

MIECZYŚLAW ŁAZARZ

ur. 1936; Kraśnik



Miejsce i czas wydarzeń	Włodawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Włodawa, PRL, Ośrodek Odosobnienia we Włodawie, internowanie, stan wojenny, odwołanie, II wojna światowa, gestapo, Służba Bezpieczeństwa, SB, Urząd Bezpieczeństwa, UB

„...odwołanie na Lucypera do Belzebuba?”

We Włodawie jeszcze jedną rzecz miałem. Wezwał mnie porucznik i mówi tak do mnie: „To czego nie chcecie pisać odwołania?”. Ja mówię: „Panie poruczniku, do kogo mam pisać?”. On odpowiada: „Do generała Kiszczaka”. [Ja:] „A kto mnie kazał zamknąć?”. [On:] „Generał Kiszczak”. Ja mówię: „Panie poruczniku, pan takiej powagi człowiek i pan mnie za głupka ma? To chcesz pan, żebym pisał odwołanie na Lucypera do Belzebuba?”. [On:] „To nie napiszecie? To coś napiszcie”. [Ja:] „A napiszę”. Siadłem i napisałem odwołanie do ministerstwa sprawiedliwości, że „coś tu jest nie tak, coś wam się ta wasza sprawiedliwość pokiełbasiła”.

Na wiosnę 1944 roku gestapo aresztowało mojego ojca. Jak przyjechali do domu, w domu płacz, bo ten areszt to przeważnie albo kulką w łeb, albo obozem się kończy. Gestapowiec mówi do matki: „Niech pani zabiera dziecko, bo ono nie musi tutaj tego oglądać”. Tak powiedział gestapowiec. Minęło z pół godziny, jadą samochody z powrotem. Matka już wszystko spakowała i mówi: „To nas też będą do obozu brali”. Wszedł ten gestapowiec, zasalutował i [mówi]: „Pani Łazarzowa, panią bardzo przepraszamy, pomyłka nastąpiła”. Gestapo [wtedy] przeprosiło, a SB mnie [nigdy] nie przeprosiło w ogóle, coś tu jest nie tak.

[W decyzji o internowaniu] nic się nie zgadzało. Nie zgadzało się miejsce zamieszkania, zawód, wykształcenie i miejsce pracy. Bo miejscem pracy był Świdnik, zamieszkania był Lublin. Wszystko to wzięłem, spisałem i [napisałem odwołanie]. Ja mam dwie decyzje o internowaniu. [Od pierwszej z błędami odwołałem się]. Po napisaniu odwołania, do Włodawy przyjechał zastępca prokuratora generalnego i chce ze mną rozmawiać. Poszedłem. Mówi: „Dlaczego szkaluję ustrój?”. Ja mówię: „Jak szkaluję? Napisałem prawdę, co pan, panie prokuratorze? Przecież tak było. Przeżyłem aresztowanie ojca przez gestapo, aresztowanie brata przez UB i moje aresztowanie przez SB. I muszę panu powiedzieć z przykrością, że najbardziej

kulturalnie [zachowali się] Niemcy”. [Potem przysłali mi] odpowiedź [na odwołanie].

Data i miejsce nagrania	2014-01-20, Kraśnik
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"